

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarnia Spółkowa w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Wzrost: 100 mm
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolitego 1500
Złotnie i dla poszukujących pracy 1500
Reklamy w druku redakcyjnym 1500
Przed tekstem na 1 stronie 3000
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 30 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

85.

Kępno, na sobotę 28 lipca 1923 r.

Rok X.

Wojna w Niemczech.

Niemczech panuje ogromne wrzenie, ono rozmaitego rodzaju charakteru, na pokaz występują komunisty, co wypróbowanym środkiem, jakiego cnota chwyciła się rząd niemiecki, aby ze wskutek stanowiącej postawy alibi niestępliwości w kwestjach odszkodowań, wzięciem się bolszewickich prądów, ustaliby się na zachód, siłą zarządzić pierwotnie w wielu wypadkach doprowadzić się w błąd rzekomo realizmistycznymi w Niemczech, wszakże zauważyła, że rewolucje te nie rozszerzają, a bardzo prędko wygasają, ze poparciem w szerokich sferach ludności ukryty podstępnej akcji rządu Rzeszy Anglii, ani Włochy, a tembardziej się nastraszyć tego rodzaju poczyna-

nia i odważą Polskie Stronnictwo Ludowe, my Piastowcy, alarmujemy społeczeństwo i wzywamy do walki zdecydowanej aż do zwycięskiego końca z nacierającą nawałą żydowską.

Walka z żydostwem na całej linii.

4 miliony 100 tysięcy żydów w Polsce! Czwarta część ogólnej ilości żydów z całej kuli ziemskiej zamieszkała się w Polsce! Palestyna ma ich tylko 85 000! Czyż to mówią same za siebie. Mówią one, że 20 miljonowy naród polski w Polsce musi karmić czteromiljonowego pasożyta. Głupstwem byłoby karmienie, boć mamy na nie dosyć wszelakich dóbr. Paszyt ten nie poprzestaje na nim. On dąży do zagarnięcia w swe łapy wszystkiego co posiadamy, on tuczy się na naszej krwi społecznej, na naszej zmudnej pracy!

Niebezpieczeństwo żydowskiego zalewu zrozumiała jedynie ludność miejska, która stanęła w obliczu walki, ale nie we wszystkich miastach Polski. Cały obrzymi wschód naszej Ojczyzny i jej kresy południowe uginają się pod najazdem żydowskim. Na ziemiach tych niezbyt liczne spotkania wypadki po miastach, że zorganizowana armia żydowska, obejmuje 75 i więcej procent ogółu ludności a 99 proc. handlu i przemysłu dzierży już w swych szponach. Tysiące polskich urzędów państwowych pracuje pod dyktando żydowskim! Wszystko na usługi dla nich! Tam na tych kresach Polak siłą przewagi żydowskiej stał się potokiem żydów!

A kim jest ten żyd? Pisaliśmy o tem już niejednokrotnie. Dla odświeżenia w pamięci przypomniemy, że byli to bez wyjątków — te co istniały, istnieły dla interesu — zausznicy naszych ciemiężycieli: Niemców, Rosjan, Austriaków! Wystługiwali im się na każdym kroku, przy każdej sposobności. Szczególnie podczas wojny światowej odegrali oni wobec nas rolę szpiegów, katów, pijawek. Wyniszczenie kraju w obrzymiej większości zawdzięczamy im właśnie! W czasach tworzenia się nowoczesnego państwa polskiego nie kto inny, tylko oni urabiali zagranicą nieprzychylną opinię o Polsce. Im zawdzięczamy wszelkie zło, jakie nas kiedykolwiek dotknęło, ponieważ nawet marnotrawstwo, demoralizacja, przestępczość naszych upadłych braci mają swe źródło u żydów!

Jak polsi obsiedli oni obrzymimi gromadami miasta z których wysuwali i wysuwają swe zachłanne macki na wieś polską, czerpiąc z niej soki odżywcze. Na terenie B. Kongresówki, Małopolski, Ziemi Wileńskie i Kresach Wschodnich, większy czy też mniejszy ziemianin nie umie obejść się bez żyda. Tam wszelkie plody rolnicze muszą przejść przez nieczyste ręce żydowskie zanim przedostaną się do ust polskich.

W ostatnich czasach ta przykra sytuacja zaczyna się poprawiać. Wielka własność zapowiedziała likwidację interesów z żydostwem. W jakim stadium rozwoju znajduje się ta zapowiedź, nie będąc na miejscu, nie możemy określić. W każdym razie przypuszczać należy, że słowa prędzej czy później zostaną ucieleśnione.

Jednak gros ciężaru żydostwa spoczęło na barkach ludu wiejskiego. Dotychczas wszystkie partie polityczne ludowe nie wypowiedziały otwartej walki żydostwu, będąc pod jego świadomym lub mimowolnym wpływem. Dopiero w dniach ostatnich, jak się dowiadujemy, otwarła, z całą świadomością wystąpiła przeciwko żydom jedno stronnictwo ludowe a mianowicie Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, które w swem organie centralnym „Wola ludu” publikuje wytyczne do walki z zalewem żydowskim, motywując prawdę, dla których walkę tę podejmuje z całą stanowczością i bezwzględnością.

„Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze zajmowało czujne stanowisko wobec działalności żydów, zalecając ludowi polskiemu najumiejniejszą i najskuteczniejszą walkę, jaką jest spółdzielczość.

W chwili obecnej gdy wściekłość żydowinów przesła wszelkie spodziewane rozmiary, z całą stanowczo-

ścią i odważą Polskie Stronnictwo Ludowe, my Piastowcy, alarmujemy społeczeństwo i wzywamy do walki zdecydowanej aż do zwycięskiego końca z nacierającą nawałą żydowską.

Każdą i więzy żydowskiej niewoli musimy skruszyć, by stać się naprawdę Wolnym i niepodległym Państwem Polskim.

Żydzi nieradawalają się agitacją przeciwpaństwową i przeciwpaństwową wewnątrz Polski.

Porobili oni starania, by Rzeczpospolita Polska nie otrzymała pożyczki zagranicznej we Francji i w tym celu wystali tam swoich delegatów, którzy wejda, sobie tylko dostępnymi drogami, w stosunki tamtejsze, by cel swój urzeczywistnić.

Wobec powyższego Polskie Stronnictwo Ludowe wzywa tak swych członków, jak i cały lud polski:

- 1) do niedawania wiary żydom i ich agitatorom;
- 2) do łączenia wszelkimi dostępnymi środkami przeciwpaństwowej działalności mas żydowskich;
- 3) do zorganizowania polskiej akcji celem należytego uświadomienia polskiego społeczeństwa o groźącym niebezpieczeństwie i środkach zaradczych;
- 4) do konsekwentnego działania, oddziaływającego na handel i przemysł;
- 5) do domagania się od wszystkich posłów polskich, by udzielili poparcia rządowi polskiemu w jego ciężkiej pracy i walce z zagrożającym Polsce niebezpieczeństwem.

Żydzi muszą się upokorzyć i uznać, że w Polsce gospodarzami są Polacy. Im wcześniej to zrobią, tym lepiej dla Polski i dla nich.

A więc walka z żydostwem na całej linii. Już nie miasta same, ale ramię przy ramieniu z wsią polską, formuje się jednolity front przeciwko najazdowi żydów na Polskę. Walka ta trwać będzie lata całe, bo walka to nie orężna, którą mieczem rozstrzygnąć można, lecz ekonomiczna, w której przeciwnik skupił w swych rękach niemal wszystkie anty.

Lecz czyż mamy ją zaniechać dlatego, że nie można jej załatwić w dniu jednym!

Projekt ustawy o podatku majątkowym.

Główne postanowienia projektu rządowego są następujące:

Jednym z zasadniczych środków naprawy Skarbu jest pobranie podatku majątkowego, z którego wpływ ma posłużyć na pokrycie nadzwyczajnego deficytu w latach 1923, 1924 i 1925 odpowiadającego wydatkom wojskowym, oraz wydatkom na odbudowę kraju.

Projektowany podatek ma charakter jednorazowej daniny majątkowej. Główne jego zasady są następujące:

Podatkowi majątkowemu podlegają zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Zwolnione są od podatku osoby, których majątek nieruchomy i ruchomy nie przynosi 2000 złotych, oraz osoby, których jedynym majątkiem są meble i inne ruchomości, służące do osobistego użytku, o ile ogólna wartość tego rodzaju przedmiotów majątkowych nie przynosi 5000 złotych.

Przedmiotem podatku jest cały majątek osoby opodatkowanej po potrąceniu długów i ciężarów, według stanu w dniu 1 lipca 1923 r., oraz wedle wartości z początkiem okresu wymiarowego (1 lipca do 15 września 1923 r.).

Wartość przedmiotów oblicza się według przeciętnej ich wartości obiegowej, przyczem oszacowanie następuje w złotych frankach szwajcarskich.

Ustalenie wartości majątków spółek akcyjnych i komandytowo akcyjnych ma nastąpić przez oszacowanie ich kapitałów zakładowych na podstawie giełdowego kursu akcji, lub o ile akcje nie są notowane na giełdach urzędowych, na podstawie oszacowania wartości akcji przez komitet w tym celu utworzony przy Ministerstwie Skarbu.

Stopa podatkowa rozpoczyna się od 2 proc. i dochodzi do 10 proc. przy wartości majątku ponad 10 000 000 złotych.

Podatek majątkowy ma być płatny w pięciu ratach półrocznych: w grudniu 1923 r., w czerwcu i w grudniu 1924 r., oraz w czerwcu i grudniu 1925 r.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Kępie

odbędzie się w dniach 9-12 września 1923 r.

Organami wymierzającymi podatek są komisje szacunkowe, przy władzach podatkowych I tej instancji; jedynie osobom prawnym, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, podatek wymierzają izby skarbowe. Ze względu na konieczność przeprowadzenia szacunków w większości wypadków na miejscu, projekt przewiduje utworzenie podkomisji szacunkowych, do których ma należeć zbieranie danych co do wartości majątków i opracowywanie projektów oszacowania. Podkomisje będą tworzone bądź dla poszczególnych odcinków terytorjalnych okręgu wymiarowego, bądź dla poszczególnych kategorii majątków.

Oszacowanie majątków i wymiar podatku będą mogły być dokonane dopiero w ciągu roku 1924, przeto projekt ustawy przewiduje pobranie rat zaliczkowych każdej w wysokości jednej piątej podatku, prowizorycznie obliczonego od wartości majątku, podanej w zeznaniu przez płatnika. Raty zaliczkowe mają być płacone w terminach płatności podatku tak długo, dopóki płatnik nie otrzyma zawiadomienia o ostatecznym wymiarze podatku, co w zasadzie winno nastąpić przed terminem płatności trzeciej raty (w grudniu 1924 r.)

Wyrównania rat zaliczkowych dokonywa się przy ostatecznym wymiarze podatku.

Odwołania od obciążenia podatku rozstrzygają ostatecznie komisje odwoławcze przy izbach skarbowych.

Zważywszy, że podatek majątkowy, przypadający od większej własności ziemskiej, oraz od wielkiego przem. i handlu akcyjn., nie zawsze będzie mógł być pokryty z dochodów, a uzyskanie niezbędnych kwot w drodze normalnego kredytu przy obecnych braku środków obiegowych i kapitału rodzimego — byłoby częstokroć niemożliwym, projektuje się płacenie podatku przez właścicieli nieruchomości złotymi listami zastawnymi, a przez spółki akcyjne — akcjami tychże spółek.

Zarazem projekt ustawy upoważnia Ministra Skarbu do utworzenia w razie potrzeby specjalnej instytucji kredytu długoterminowego, celem wydania pożyczek hipotecznych w złotych listach zastawnych w kwotach, niezbędnych dla zapłacenia podatku majątkowego.

Spółki akcyjne mogą uiszczać podatek swymi akcjami, co z uwagi na liczne nowe emisje akcji nie powinno nastąpić trudności, a w razie potrzeby mogą wypuścić na pokrycie podatku nowe emisje akcji.

Płatnicy, którzy uiszczą pięciokrotną kwotę zaliczki w terminie płatności pierwszej raty, korzystają ze zniżki w wysokości 12 proc; ulga ta dotyczy również jednorazowo wpłaconej reszty należności podatkowej, przypadającej od takich płatników.

Właścicielom nieruchomości miejskich do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynym majątkiem są nieruchomości miejskie, względnie także uposażenie służbowe praca najemna lub emerytura — będzie podatek odroczone bez policzenia kar za zwłokę.

Co do wysokości obciążenia należy zaznaczyć, że normalnie mniejsza własność rolna do 3 ha, drobny handel i przemysł, jak również szerokie warstwy ludności pracującej, nie będą dotknięte podatkiem majątkowym, że obciążenie średnich majątków będzie stosunkowo nie wielkie, a zdolność produkcyjna większych majątków wobec specjalnych przepisów, ułatwiających zapłacenie podatku, nie będzie zachwiana.

Minister Kiernik o strajkach sirajkowych.

Warszawa, 25. 7. W rozmowie z przedstawicielem Agencji Wschodniej min. spraw wewn. dr. Kiernik oświadczył co następuje:

Przygotowania do strajku były robione już od dłuższego czasu. Ruch strajkowy chciano wykorzystać w celach politycznych, jednak robotnicy zdedykowali odporne stanowisko wobec prób wprowadzenia czynników politycznych i ograniczyli swoją akcją do żądań wyłącznie ekonomicznych. Mimo, że komuniści wykazywali w ostatnich czasach pewną ruchliwość aby wywołać ekscyzy i wykorzystać ruch zarobkowy dla swoich celów, robotnicy oparli się wszelkim próbom wywołania zamętu w kraju. Ministerjum spraw wewnętrznych miało szczegółowe informacje o zamiarach żywiłłów wyrotowych, wobec czego zdołało unieszkodliwić w zarodku wszelkie próby akcji antypaństwowej.

Stwierdzić należy, że strajki mają naogół przebieg spokojny z wyjątkiem kilku lubolewania godnych wypadków, które jednak nie mają znaczenia zasadniczego. Po załatwieniu żądań ekonomicznych robotnicy wracają do pracy, nie okazując skłonności do kontynuowania strajku. Obecnie fala strajkowa opada znacząco i ma tendencję do zupełnego zaniku. Gdzienigdzie tleją tylko jeszcze ogniska strajku, ale w tych wszystkich wypadkach odbywają się już konferencje, których przebieg pozwala żywić optymistyczne nadzieje. O tem, aby życiu gospodarstwu Rzeczypospolitej groziło jakieś niebezpieczeństwo, nie może być mowy, przeciwnie, stwierdzić należy, że rząd całkowicie panuje nad sytuacją.

Czy zapisałeś już Nowego Przyjaciela Ludu?

Król słuchał tak zdumiony, iż mówić nie mógł — Pleciez! — zamruczał gniewnie. — Pani de Guebriant wcale co innego powiada, nagli..

— A! wie ona dla czego to czyni — szczebiotała dziewczę dalej. — W ostatku gdy się przekona, że na chorobę długą się zanosi, wmsieć powrót, a posel i wszyscy popierać będą.

Trudno wymagać, aby tak przyjmowani francuzi podobać sobie u nas mieli, oprócz jednej marszałkowej, która sama powiada, że łaskę W. Król Mości dla siebie winna pięknej siostrzenicy. Posel się skarży na miejsce u stołu niewłaściwe, na równi z włochem, biskup wie, że mu całkiem chciało odmówić krzesła u stołu, a do królowej nawet W. Miłość mówić nie raczyli. Tyle czasu, a męża tak jak nie zna. Więc wołałaby zawrócić do Francji, i o to jedno Pana Boga prosil.

Francuzom zresztą wcale się u nas nie podobało. Kraj znajdują dzikim, ubogim, zimnym, gotowi ztąd uciekać wszyscy, i nie dziwią się królowi Henrykowi.

Czy wyrachowana, czy nieostrożna ta paplanina Bietki króla porusza do najwyższego stopnia, zburzyła się w nim zółć. Dokuczać chciał królowej, gotów był francuzów wypędzać, ale dozwolić aby ona sama ztąd zażądała powrotu, a oni się wynosili dobrowolnie, nie mógł! Było to obrazą jego majestatu, lekceważeniem.

Bietka tymczasem ciągnęła dalej. Francuzi mówią, że król polski tylko dla wyłudzenia posagu królowej na jakąś tam wojnę, zażądał się żenić, a chory jest i nie do ślubu mu, ale do poscieli i doktora.

Słowa te zuchwałę cicho i szybko wymówione wprost do ucha Władysława, dopełniły miary, zymnął się i rzucił Władysław do najwyższego stopnia obrażony i, nieprzedłużając już rozmowy, wskazał na drzwi Bietce. Dziewczę się niziuchno ukloniło i furknęło jak ptaszek, a w teje chwili drugimi drzwiami wpadła panna Amanda cała w płomieniach.

IX. Ujazdów, w którym król czasem przebywał, szczególnie dla zwierzyńca i polowania wygodnego w nim, naówczas zwał się miejscem za Warszawą, o ćwierć mili położonym i do miasta się nie liczył.

Pomniawszy tak zwane Folwarki miejskie na Górze szpitalnej, piace były rozległe, niezajęte, czasem zastawane, należące do mieszczan Kamięńskich i Skur-

Wiadomości polityczne

Nominacje.

„Monitor Polski“ ogłosił wczoraj (24) następujące nominacje: Rada Ministrów mianowała Andrzeja Wycieczajm komisarzem drożyznianym.

Podatek majątkowy

Warszawa, 25. 7. Sejmowa komisja dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała o podatku majątkowym. Przyjęto art. 1. ceni zmianami: 1. ściąganie podatku od 1 stycznia 1924 r. a nie od 1 lipca wiodywał projekt min. Grabskiego, 2. datkowych ustalono nie na 2 i pół lat czyli do r. 1928 3. Skontyngentowane miliardach marek złotych a nie 750 mil. polskich jak przewidywał projekt min. Przy głosowaniu nad art. i. pos. (R. 1923) odroczenia głosowania do czasu, aż rząd plan sanacji. Gdy wniosek ten upadł, wraz z innymi posłami Wyzwolenia opisał Pos. Diamand i Chądzyński (N. P. R.) mniejszości.

Słuszne ograniczenie importu

Główny Urząd Wwozu i Wywozu o uzyskanie zakazu na przywóz wozów luksusowych. Obecnie zakaz ten nie jest artykułowy, bez których w tak ciężkich warunkach nie można obejść. Decyzja co do importu artykułów o zakazanym imporcie za porozumieniem się obu ministrów w gospod. oraz Przemysłu i Handlu.

Widmo strajku rolnego w Małopolsce

W Małopolsce zanosi się na strajki, waż pracodawcy nie chcą się zgodzić na botników, wychodząc z założenia, że obowiązują jeszcze dawniejsza ustawa, uznająca prawa koalicji dla robotników, jest utrudnione przez smutny fakt, że w Małopolsce zorganizowane są przez P. S., która nie tyle dobro ich, ile kombinacje polityczne ma na oku Związków robotniczych w Warszawie, aby wysłać z ramięnia P. P. S. kilku gresówki do Galicji celem zorganizowania

Nagły wzrost marynarki

„Daily Express“ londyński uderza w wodę nagłego wzrostu po wojnie marynarki niemieckiej, oświadcza, że różnica

J. I. Kraszewski.

70

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

We drzwiach o niczem niewiedząca niemka oczekiwiała na króla, którego jej oznajmiono, ale ujrzawszy idącą tuż za nim Bietkę, z krzykiem się w tył cofnęła.

Widział to król, zamruczał tylko, ale wcale się nie poruszył. Wnieosono go do pokoju, z którego Amanda wybiegła, drzwi za sobą zatraskując.

Ustawiono krzesło w zwykłym miejscu, a król natychmiast się zwrócił do dziewczęcia. Naprzód ciekawie jej się przypatrywał, jakby zmiany w niej jakiejś szukał, potem mówić zaczął.

— Przystać na służbę do francuzów — rzekł.

— Tak jest — zawołała Bietka — bo tu wytrwać nie mogłam.

Zamknął król, a po przestanku podnosząc oczy na nią rzekł.

— No, cóż nowa pani?

— Nie pożądam innej ani lepszej — zawołała Bietka.

Po krótkim milczeniu Władysław zapytał znowu.

— Gdzie tam francuzi?

Dziewczę się trochę namyślało z odpowiedzią.

— A! N. Pani — rzekło — kryć tego nie będę, wszyscy oni Pana Boga o jedno proszą, ażeby ztąd conajprędzej się wydobyć mogli.

— Oprócz królowej — przerwał Władysław.

— Owszem — mówiła Bietka żywo — owszem. N. Panią tak tu przyjęto, że i ona i pani de Guebriant, i pewnie posel przemysłają tylko, jakby się wydobyć nazad i to co się stało odrobic.

Znaszczyl się król mocno, dotknęło to jego miłość własną.

— Co za dziw — mówiła dalej Bietka. — Trzeba by nie mieć najmniejszego czucia, żeby nie być do żywego obrażoną, bo tu się wszystko składa na to, aby N. Panią boleśnie drażnić, a ona się przecie nie napraszała. To też całym teraz rozumem ich wszystkich złączenie się wysłiznąć, i pod pozorem choroby N. Pana, tymczasowo podróżyć do Francji przedsięwzięć, z której pewno nie powródzi.

— Przy przesłuchaniu członków wycieczki z Krakowa stwierdzono, że o godz. 10 do 10.15, w którym to czasie wycieczka skarbiec zwiędziała, wszystkie skradzione przedmioty znajdowały się na miejscu, ustalono również, że pomiędzy wycieczkowcami były dwie lub trzy osoby obce — do wycieczki nie należące, a zwiędzającą katedrę jako podróżni z płaszczami na ramieniu i miami walizkami w ręku. Rysopisy ich są policji znane. Dochodzenia wykazały, że jeszcze w roku 1921, a następnie 1922 przed Wielkanocnymi świętami był przygotowany zupełnie dokładny plan skradzenia skarbcia, który to plan sprawcy mający go wykonać, zachowywali solidarnie w ścisłej tajemnicy, aż do czasu popelnienia obecnego przestępstwa. Dwa członków tej bandy schwytano już dawniej przy okazji innego przestępstwa. Siedzą oni obecnie w więzieniu. I oni właśnie owe plany odkryli w przekonaniu, że ich towarzysze dobrawszy sobie nowych współników, mogli skarbiec okraść. Śledztwo za wskazanymi współnikami jest w to'u.

Wysoką a Zeiglewiec dziełwyczyne-niemkę, która chciała przemycić przez granicę konie, pozostałego na gospodarstwie jej ojca, który skutkiem likwidacji wypro wadził się do Niemiec. Urzędnik straży celnej, który przytrzymał wspomnianą dziełwyczynę, otrzymał nagrodę w wysokości czterech i pół miliona marek.

Ze świata.
 — Ludendorff — siewcą nienawiści. „Telegraphen Company” donosi, iż na Komersie akademickich związków gimnastycznych generał Ludendorff wygłosił mówę w której oświadczył między innymi iż naród niemiecki wymaga od swej młodzieży gorącej miłości ojczyzny i nienawiści i zemsty wobec wrogów Niemiec. Każdy Niemiec winien być przygotowany do walki z nieprzyjaciółmi w imię odwetu.
 — Łeba zaburzeń we Wrocławiu. Stan wojenny został zniesiony. Podczas ostatnich zaburzeń 5 osób zostało zabitych, 15 rannych. Spłądrowano 200 sklepów. Szkody wyrządzone obliczają na 750 miliardów marek
 — Zajęcie kopalń. Francuzi obsadzili Unterbritzwanne, i obłożili aresztem zapasy węgla. Robotnicy kopalni na znak protestu ogłosili 24 godzinny strajk.
 — Zakaz władz belgijskich. Władze belgijskie zakazały na terenie swoim okupacyjnym zbliżania się do mostów.
 — Znow ogromne świętokradztwo. W katedrze w Münster skradziono bardzo cenne monstrancje. Wartość oceniają na kilkanaście miliardów marek.
 — Ołbrzymia kradzież w Berlinie. W nocy z poniedziałku na wtorek popelniono w Berlinie tak ołbrzymie włamanie, jakiego dotychczas policja kryminalna nie notowała. Niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do sklepu firmy jubilerskiej Rosenthal i Syn i skradli klejnoty wartości ponad 30 miliardów marek. Firma wyznaczyła za schwytanie włamywaczy nagrodę w kwocie 100 milionów marek, a za odzyskanie skradzionych przedmiotów 10 proc. wartości.

Zawierucha niemiecka.
 „N. Fr. Presse” donosi z Berlina, iż Niemieczech jest poważna. Zamordowanie dr. Hassa we Frankfurcie nad Menem we wrześniu 1922 miało być wywołane przez dziennikarzy wywarło w Berlinie wielkie wrażenie. We Frankfurcie nad Menem doszło wczoraj do poszczególnych oddziałów w garnizonach i Kronstadt. W różnych punktach guberskiej, kijowskiej, jekaterynowosławskiej dokonano wielu aresztowań. W związku z tym spisku pozostaje także dymisja Gittisa z okręgu wojskowego piotrogrodzkiego.

Ruch republikański w Grecji.
 „Matin” donosi z Belgradu, że nadeszły wiadomości, wedle których w Grecji się wielki ruch republikański, stanowiący niebezpieczeństwo dla monarchji. Kilka pułków królowi ściągnięto do Aten, celem zamachowi stanu. Źródłami ruchu republikańskiego są Saloniki. Na jego czele stoją Venizelodowodzący siłami greckimi w Tracji. Ruch republikański popiera znany finansjściel większości akcyj Monte Carlo, bronii z czasów wojennych, Bazyli

KRONIKA.
 Kalendarz rzymsko-katolicki
 27-go lipca Pantaleon m., Julja p. m.
 28-go „ Botwina m., Celsus i Nazary m.
 29-go „ 10. po Świątk. Olaw kr. m., Marta p.
 Wschód słońca o godz. 4,12 Zachód 8, 0
 „ „ „ 4,14 „ 7,58
 „ „ „ 4,15 „ 7,57

WOWA.
 W czwartek popołudniu o godz. 1 i pół rozpoczęło się w Kępcach kwadrans trwająca ulewa pogromem. Niżej położone ulice przez dłuższy czas były wodą, tak, iż komunikacja piesza polegała z przyjemnościami gimnastykowania nad oblatywaniem nad domami. Ulewa miała naszego także i swą dobrą stronę, przyczyniła się do radykalnego oczyszczenia ulic i nie mówiąc już o niektórych podwórzach.

Wobec Sokółki. W środę dnia 1 sierpnia r. odbyło się w Hotelu Centralnym zebranie Oddziału Tow. Gim. „Sokół” o godzinie 8-mej wieczorem, o godz. 8.30 zebranie dla członków Tow. Gim. „Sokół”. Upraszają się wszystkich Szan. Członków Tow. Gim. „Sokół” do wzięcia udziału w tem zebraniu. Zarząd.

Zebranie Towarz. Pań św. Wincentego. Odbędzie się w niedzielę 29 lipca po niespożywanemu Czytelni dla kobiet. Zarząd.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Kolejarzy. Odbędzie się 29 lipca br. o godz. 3 i pół popoł. w lokalu C. K. w Biedrusku. Na porządku dziennym bardzo wiele. Upraszają się wszystkich Szan. Członków Tow. Kolejarzy do wzięcia udziału w tem zebraniu. Zarząd.

Nadzwyczajne walne zebranie Zjednoczenia Robotników Polskiego filji Kępczo oddział robotniczy i filji budowlanej odbędzie się w niedzielę dnia 29 lipca o godz. 4 w lokalu p. L. w Biedrusku. Upraszają się wszystkich Szan. Członków i sympatyków do wzięcia udziału w tem zebraniu. Zarząd.

Ważne ogłoszenia.
 W sobotę odbyło się otwarcie nowego kolejkowego w Gnieźnie. „Lech” w Wieluniu i szczytki kielicha znana pochodzą z kradzieży w kościele ze skarbcia katedry gnieźnieńskiej

— Przy przesłuchaniu członków wycieczki z Krakowa stwierdzono, że o godz. 10 do 10.15, w którym to czasie wycieczka skarbiec zwiędziała, wszystkie skradzione przedmioty znajdowały się na miejscu, ustalono również, że pomiędzy wycieczkowcami były dwie lub trzy osoby obce — do wycieczki nie należące, a zwiędzającą katedrę jako podróżni z płaszczami na ramieniu i miami walizkami w ręku. Rysopisy ich są policji znane. Dochodzenia wykazały, że jeszcze w roku 1921, a następnie 1922 przed Wielkanocnymi świętami był przygotowany zupełnie dokładny plan skradzenia skarbcia, który to plan sprawcy mający go wykonać, zachowywali solidarnie w ścisłej tajemnicy, aż do czasu popelnienia obecnego przestępstwa. Dwa członków tej bandy schwytano już dawniej przy okazji innego przestępstwa. Siedzą oni obecnie w więzieniu. I oni właśnie owe plany odkryli w przekonaniu, że ich towarzysze dobrawszy sobie nowych współników, mogli skarbiec okraść. Śledztwo za wskazanymi współnikami jest w to'u.

— Poszukiwanie spadkobiercy 100 milionów. Min. spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w Chicago zmarł w grudniu 1921 r. niejaki Paweł Zaleski, właściciel zakładu reparacyjnego samochodów i motocykli, pozostawiając w spadku około 900 dolarów. Zmarły liczył podobno lat 28. Zona spadkobiercy według niesprawdzonej wiadomości zmarła wraz z trzema dziećmi 2 lata przed mężem wskutek zacczenia gazem. Ponieważ konsulowi Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago nie udało się odszukać spadkobiercy, ani też ustalić miejscowości, — z której pochodził spadkobierca, min. spraw zagranicznych wzywają niniejszym uprawnionych do spadku do zgłoszenia swoich praw pod adresem min. spraw zagranicznych dep. konsularny, wydział II Warszawa, ul. Fredry 1. przyczem zaznacza, że należy w ostemplowanym podaniu, do którego załączyć trzeba wyciąg matrykuły rodziny zmarłego, powołać się na nr. K. II a. 19 373 23

— Zakonczenie strajków w Lublinie. Po całodziennych konferencji przedstawicieli metalowców i robotników podpisana została umowa, na podstawie której robotnicy metalowi otrzymają 50 proc. podwyżki w stosunku do plac czerwcowych. Dalsze regulowanie plac odbywać się będzie według wykazów Komisji statystycznej na podstawie dotychczasowych obliczeń. Umowa obowiązuje do 1 lipca 1924 roku. Również zlikwidowany został strajk robotników budowlanych, którzy otrzymają 62 procent podwyżki w stosunku do plac czerwcowych. Jak podaje „Głos Lubelski” placu robotnika w przemyśle budowlanym będzie wynosiła w I kategorii 77.930 mk. a w drugiej 62.570 mk. dziennie. Place te będą stosowane do końca bieżącego miesiąca. W sierpniu place będą podwyższone w stosunku do wczoraj droższy, wskazanego przez komisję lokalną. Jako pierwszy punkt nowej umowy wysunięto, że zerwanie umowy nastąpić może jedynie po 2 tygodniowym wypowiedzeniu. Za czas trwania strajku robotnicy nie otrzymają placu.

— Pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora „Gazety Porannej” Za wydrukowanie w nr. z 24 bm. „Gazety Por” w rubryce „Ofiary” składki na pomnik Niewiadomskiego komisarz rządu pociągnął do odpowiedzialności redaktora tego dziennika.

— Śmierć obłąkanego. Przed kilku dniami 27-letni robotnik Łangowski, syn wdowy, skoczył w nurty rzeki Czarnejwody w Świeciu ze słowami na ustach: „Niech żyje Polska i Ameryka”. i już więcej się na powierzchnię nie ukazał. Łangowski był umysłowo chory. Miewał od czasów swej wojskowości napady zamroczenia umysłowego i widocznie w takim stanie targnął na swoje życie. Zwłoki niebawem wydobyto i oddawiono do szpitala.

— Objaw moralnego zdżiczenia. Do jakiego zdżiczenia doprowadziła ludzi długoletnia wojna do wodzi potworny mord, jakiego dokonano w Mirachowie na Pomorzu na gajowym miejscowych lasów państwowych. W okolicy rozpowszechniło się złodziejstwo do tego stopnia, że gajowi państwowi dzień i noc, nawet w święta, pilnować musieli lasów przed grabieżą. Gorliwość w pełnieniu obowiązków naraziła ich na nienawiść ze strony złodziei, którzy też w niedzielę, dnia 8. lipca wywarli swą zemstę na gajowym Reiterze. Kiedy mianowicie obchodzając las nastąpił się Reiter na bandę rzeźmieszków z gminy Szklana, ci rzucili się na niego, wyrwali mu strzelbę, raniąc w rękę i ramię. Napadnięty zdołał się wyrwać z rąk swych oprawców, jednakże osłabiony ranami nie zdołał uciec, został dogoniony, obity do nieprzytomności a w końcu przez niejakiego Czape uderzony dubeltówką w głowę. Drugi złodziej, Grot, rozplątał mu czaszkę siekiera, poczem trupa zaciągnięto do zagajnika. Potworna zbrodnia wydała się jednak i policja uwieczliła bestialskich morderców, którzy nie ujdą zasłużonej kary.

— Sprawa por. Radomskiego. W dn. 23 bm. rozpoczęła się przed wojskowym sądem okręgowym rozprawa przeciwko por. Jerzemu Radomskiemu, który w dn. 9 czerwca br. znieważył czynnie pos. Stronńskiego. Porucznik Radomski zasądzony został wyrokiem sądu wojskowego na karę 5 tygodniowego aresztu.

— Świętokradztwo. Na drodze z Witaszyc do Stupi, w powiecie jarocińskim, stał zwykły, drewniany krzyż z ołowianą figurą Chrystusa. W piątek nocą nieznanymi sprawcy, pewnie w celu zysku, odpiłowali tę figurę, zostawiając jedynie kołce rąk i stopy. Wśród ludności obu wsi panuje wielkie wzburzenie.

— Ujęcie przemytniczki niemiecki przez władze celne. Niedawno przychwyciła straż celna między

Wysoką a Zeiglewiec dziełwyczyne-niemkę, która chciała przemycić przez granicę konie, pozostałego na gospodarstwie jej ojca, który skutkiem likwidacji wypro wadził się do Niemiec. Urzędnik straży celnej, który przytrzymał wspomnianą dziełwyczynę, otrzymał nagrodę w wysokości czterech i pół miliona marek.

Ze świata.
 — Ludendorff — siewcą nienawiści. „Telegraphen Company” donosi, iż na Komersie akademickich związków gimnastycznych generał Ludendorff wygłosił mówę w której oświadczył między innymi iż naród niemiecki wymaga od swej młodzieży gorącej miłości ojczyzny i nienawiści i zemsty wobec wrogów Niemiec. Każdy Niemiec winien być przygotowany do walki z nieprzyjaciółmi w imię odwetu.
 — Łeba zaburzeń we Wrocławiu. Stan wojenny został zniesiony. Podczas ostatnich zaburzeń 5 osób zostało zabitych, 15 rannych. Spłądrowano 200 sklepów. Szkody wyrządzone obliczają na 750 miliardów marek
 — Zajęcie kopalń. Francuzi obsadzili Unterbritzwanne, i obłożili aresztem zapasy węgla. Robotnicy kopalni na znak protestu ogłosili 24 godzinny strajk.
 — Zakaz władz belgijskich. Władze belgijskie zakazały na terenie swoim okupacyjnym zbliżania się do mostów.
 — Znow ogromne świętokradztwo. W katedrze w Münster skradziono bardzo cenne monstrancje. Wartość oceniają na kilkanaście miliardów marek.
 — Ołbrzymia kradzież w Berlinie. W nocy z poniedziałku na wtorek popelniono w Berlinie tak ołbrzymie włamanie, jakiego dotychczas policja kryminalna nie notowała. Niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do sklepu firmy jubilerskiej Rosenthal i Syn i skradli klejnoty wartości ponad 30 miliardów marek. Firma wyznaczyła za schwytanie włamywaczy nagrodę w kwocie 100 milionów marek, a za odzyskanie skradzionych przedmiotów 10 proc. wartości.

— Poświęcenie się dziennikarza. W Breście, we Francji, obchodzono w tych dniach jubileusz sławnego malarza Leonard'a, który wskutek tragicznego wypadku stracił wzrok. Podczas bankietu, gdy jeden z mówców uzalał się nad nieszczeniściem artysty, wstał poeta Saint-Pol-Roux i oświadczył, że pewien dziennikarz, który nie chce, aby wymieniono jego nazwiska ofiaruje swoje zdrowe oko malarzowi. Wedle opinji lekarskiej, sławny malarz wtedy tylko mógłby odzyskać wzrok, gdyby ktoś zdecydował się ofiarować mu zdrowe oko. Motywem takiego bezcennego daru miało być przekonanie dziennikarza, iż ślepotą Leonard'a przynosi kulturze niepowetowane straty.

— Katastrofa kolejowa w Bułgarii przy której zostało 103 osoby zabite — 300 rannych. „Universal” donosi z Ruszczuku, że wbrew pierwotem doniesieniom podczas ostatniej katastrofy kolejowej w Bułgarii na linii Sofja—Warna zginęło 103 osoby, a 300 jest lżej lub ciężiej rannych.

Różne wiadomości.
 — Gotowanie jarzyn bez wody. Lekarze twierdzą, że parząc jarzyny i odlewając wodę tak, jak to zwykły robimy, tracimy z nich najpożywniejsze części, oddziaływające szczególnie na rozrost kości i mięsi. Brukiwe, marchew, kalarepa, pasternak najlepiej jest: po oskrobaniu, czy też obraniu z łupiny, opłukać w zimnej wodzie, pokrajać w drobną kostkę, a lepiej jeszcze zetrzeć na tarce od jarzyn. Tartka taka powinna być w każdym gospodarstwie, bo nadzwyczaj ułatwia robotę i jarzyny starte w ten sposób są delikatniejsze i smaczniejsze, niż krajane nożem. Tartkę taką można kupić w każdym sklepie blacharskim. Otóż tak przygotowaną jarzynę włożyć do garnka, a podłożony wpiwer na spód trochę tłuszczu, smalcu lub słoniny, postawić na ciepłej blasze. Gdy puści z siebie sok, przysunąć do ognia, przykrywszy szczelnie, aby się gotowała we własnym sosie. Ogień nie powinien być zbyt silny, szczególnie gdy już jarzyna zaparuje. W poł. a najdalej w godzinę jarzyna powinna być miękka; wtedy zaprawić, jak zwykle, mąką z tłuszczem, rozpuszczając trochę wody lub mlekiem, jeszcze poddusić trochę i jarzyna gotowa do jedzenia. Buraki pieczone i potem obrane z łupiny, utarte na tarce lub posiekane zmieszane z utartymi na grubej tarce jablekami, zasmażone króciutko ze smalcem, lub słoniną z cebulą i odrobina octu, są wyborne. Można dać do nich gotowaną osobno fasolę lub ziemniaki. Ziemniaki również gotowane bez wody są bardzo smaczne i zdrowe. Na spód garnka lub rynki włożyć trochę smalcu lub słoniny cienko krajanej parę plasterków. Ziemniaki wyplukane po obraniu, pokrajać w talarki, trochę posolić, wsypać w rynkę i na wierzch położyć znów trochę smalcu lub słoniny. Pod pokrywą dusić przez pół godziny (najlepiej wstawić do pigyśka kuchennego)

— Zwierzęta wobec wybuchu Etny. Prasa włoska notuje szczególne zachowanie się zwierząt w okręgach, dotkniętych niedawnym wybuchem Etny. Psy podobno zdradzały niepokój i wyla na dwa dni przed katastrofą. W chwili wstrząśnienia ziemi podczas wybuchu, kozy zaczęły przerażenie miauczeć i tuliły się do nóg nawet obcych przzechodniów. Widziano kocięta, wynoszące w pyszczku swoje kocięta z mieszkań na dziedzińce. Inne zwierzęta domowe były jak gdyby ospałe albo dotknięte letargiem. Spostreżono również, że na dwa dni przed katastrofą usiły zwierzęta pasły po lasach. W chwili katastrofy uciekały młode

Swó zajęcy, które powychodziły ze swoich kryjówek i zbierały się w otwartym polu, nie zwracając uwagi na dymy mieszkańców, uchodzących w popłochu z okolic, dotkniętych klęską.

— Chiński mur. Sławny mur chiński, odgradzający Chinę od północnych krajów, burzą, a raczej rozbiegają obecnie. Cegły i kamienie z tego muru znajdują zastosowanie w budownictwie. Zanim ten kolosalny, największy na świecie mur zniknie z powierzchni ziemi, dużo jeszcze minie czasu. Astronomowie twierdzą, że mur chiński, to jedyny przedmiot na ziemi, któryby gołem okiem dojrzeć można z księżyca. Wraz z wszystkimi zakrętami długość muru wynosi 3 000 kilometrów; jest 25 stóp gruby u dołu, a u góry ma jeszcze 15 stóp grubości. Wysokość jego jest rozmaita między 15 - 30 stóp. Początkowo znajdowało się na nim aż 20 000 wież wartowniczych. Mur chiński zawiera pono więcej kamieni niż wszystkie budynki Wielkiej Brytanji. Podanie głosi, że ten monumentalny mur, przekraczający kilka łańcuchów górskich, wybudowano w przeciągu lat 15. Kroniki opowiadają, że na 200 lat przed Chrystusem chiński cesarz Huang Ti zbudował go, by kraj ochronić przeciwko dzikim szczepom północy. Oprócz wszystkich przestępców kraju nad budową pracowało 300 000 wojowników. Jaki był koszt, dziś nie wiadomo, ale inżynierowie obliczają dzisiejszy koszt takiej budowy na 5 000 milionów funtów szterlingów.

— Stary, ale dobry środek przeciw szczurom, a jest nim smalec świński, który miesza się z wapnem niegaszonym, sproszkowanym i formuje się z niego małe kulki, nie dotykając ich jednak rękami. Kulki te rodzaju pigulek, rozrzucza się w miejscach najczęściej nawiedzanych przez szczury, a więc w pobliżu ich kryjówek. W pewnym odczuciu trzeba postawić miskę z wodą. Trucie samo polega na tem, że szczury po zjedzeniu takich pigulek dostają szalonego ognienia i dia ugaszenia go piją wodę, a skutkiem tego wapno, zaczyna się gasić w wnętrznościach szczura i ten ginie na miejscu.

Kurs giełdy warszawskiej
z dnia 26 lipca 1923 r.

Doiary St. Ziecnoczonych	
Doiary kanad.	
Franki francuskie	
Franki szwajcarskie	
Franki belgijskie	
Marki niemieckie	
Funty angielskie	
Korony austriackie	
Korony czeskie	
Liry włoskie	

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 23. lipca 1923.

loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw natychmiast ceny hurtownie:

Zyto	250000	270000
Pszonica	500000	540000
Jęczmień zimowy	216000	220000
Jęczmień brow.	230000	250000
Owies	330000	350000
Mąka żytnia	390000	410000
Mąka pszenna	750000	800000
Ospa żytnia		120000
Ospa pszenna		120000

Uwagi: Sytuacja bez zmiany, usposobienie spokojne.

Targ bydły w Poznaniu

Dnia 25. lipca 1923 r.

Placono za 100 kl. żywej wagi:

Bydło rogate I. kl.	116000
" II. kl.	102000
" III. kl.	90000
Cielęta I. kl.	116000
" II. kl.	102000
" III. kl.	90000
Świnie I. kl.	150000
" II. kl.	140000
" III. kl.	130000
Owce I. kl.	90000
" II. kl.	80000
" III. kl.	70000

Prosięta za parę

Przebieg targu: bardzo ożywiony

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 sierpnia otwieram przy ul. Sienkiewicza 81

warsztat puszkarski.

Staraniem moim będzie Szan. Kliencie! przez akuratańską pracę oraz umiarkowane ceny zadowolici. Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem

Antoni Wojczewski.

Przyjmuję wszelkie prace i reparacje w zakresie puszkarstwa wchodzące oraz przeróbki karabinów.

Baczność!

Powołując się na dane ogłoszenie w Orędowniku Kępińskim nr. 17, oraz ponownie zawartego kontraktu z dnia 18 marca 1923 r. z Wydziałem Powiatowym w Kępnie, mocą którego obowiązany jest każdy właśc. bydła zgłaszać

wraz z skórą wszelkie zwierzęta padłe i na rzeź zabite w rzeźni czy też w domach prywatnych i uznane jako niezdatne do spożycia ludzkiego do pow. rakarni w Kępnie celem odbioru.

Ponieważ w ostatnim czasie bardzo wielu właścicieli do danego rozporządzenia się nie stosuje, będąc scigać każdego sądownie, kto nieprawnie padlinę usuwa. W takich wypadkach płacić będę każdemu, kto mi doniesie o nieprawnie usuniętej padlinie

nagrody w wysokości

100 000 m. za dużą szlukę bydła

30 000 m. za małą szlukę bydła

dając zarazem gwarancję donosicielowi zachowania tajemnicy co do jego osoby.

Termochemiczna przetwornia padliny (rakarnia), Kępnie

właśc. **Józef Nessel,**

telefon nr. 43.

Licytacja.

W poniedziałek, dnia 30 lipca 1923 r. o godz. 9 przed poł.

w goscincu p. Wróble w Mrzeżynie sprzedam

100 mtr. drzewa opałowe

szczyt brzoźowe, grab., buk, z lasów Laski

z lasów Laski

najwięcej dającym za gotówkę.

Otto Schulz



St. Dzwonkowski

skład bławatów

Kępno — Rynek, dom p. Lisa

poleca

materiały damskie i męskie

oraz wszelkie przybory.

Świeżo nadeszły

różne materiały na sezon jesienno-zimowy.

Obsługa skora i rzetelna. Ceny umiarkowane.



Nad „Sapon” niema nic!

lepszego do prania. Pani sama przekona się o wszelkich zaletach tego środka, gdy użyje go raz do prania o elizny. „Sapon” z marką ochronną „koszulka” tawiej brud rozpuszcza niż mydło, pranie mniej kosztuje a bielizna się nie niszczy i ma śnieżno biały wygląd. „Sapon” z marką ochronną „koszulka” jest do nabycia w każdym składzie.

Wyrób

Chem. Fabr. „Ergaste” C. Nagórski, Starogard (Pomorze)

Formularze do wyborów

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

Dzielnej

stenotypist

z dłuższą praktyką poszukujemy

GLEBA

Towarzystwo Kępińskie

774

2 powozy

1 kryty i 1 otwarty, używane, kompletne

na sprzedaż.

Majątność Emiljanów, p. Al.

Najnowszy Wielki Rozkład Jazd

Polskich Kolei Państwowych

oraz kolejek podjazdowych Rzeczypospolitej

z objaśnieniami, spisem stacji, z planami z zagranicą i specjalną mapą do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Cena 18 000 mkp.

Wapno

rozpręża ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarna, wydaje mocną i długą słomę.

Wapno

wzbogaca ojców i synów.

Wapno

dostarczamy natychmiast w każdej ilości.

Bracia Schlieper

Hurtownia materiałów budowlanych. Bydgoszcz. Tel. 306. Tel. 361

CENTRYFUGI

Alfa, Laval i Titania

są uznane jako najlepsze i najtrwalsze, polecam je po cenach przystępnych. Części rezerwowe do wszelkich centrifug i reparaacja w własnym warsztacie.

JAN KŁOBUS - Kępno, Rynek 23.

Skład sprzętów kuchennych i galanterijnych. 775

Bilety

na przedstawienia i zabawy

w blokach po 100 w różnych kolorach ma na sprzedaż po cenie 2000 mk. za blok.

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

2 uczni

kowalskich

przyjmie od zaraz 769

W. Urbanski,

mistrz kowalski

Kępno, ul. Sienkiewicza 86.

Zgubiono

1. lipca br. w podróży z Ostrzeszowa do Kępna legitymację urzędniczą nr. 1041, 2596 na nazwisko Nawrot Stanisław, Zmyślona: Ligocka pow. Ostre-

324 W. 777

Zakupujemy każdą ilość

beczek

od smoty, oliwy i śledzi.

Płacimy najwyższe ceny.

Wapno na składzie.

DOM HANDLOWY

Jan Hacia i S-ka

TEL. 176. KĘPNO. TEL. 176.

Naprawy

motorów elektrycznych

dynamo - maszyn

42 wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z. o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Uczeń

zaraz potrzebny.

Wojciech Zimny, obw. mistrz kominiarski. Kępno, ul. Pocztowa 372.

Świadectwo

stanowiska

połączone

Drukarnia Spółkowa w Kępnie

Książeczki podatkowe

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie